KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Maia.—Rok 1837. Piątek. № 124. Jutro Ś. Serwacy, poiutrze Ś. Bonifacy. v. s. 1 Maia.

Woda na Wiśle wczoraj zaczęła opadać; lecz ile iuż można się przekonać, mieszkańcy nadbrzeźni dotkliwe ponieśli straty, zwłaszcza że bardzo nagły nadpływ nie dozwolił unieść sprzętów. W takiem nieszczęściu, litościwe serca tych którym ten przypadek nie przyniósł uszkodzenia, zapewne pośpieszą z pomocą, w czém odznaczy się ich Dobroczynność. Redakcja Kurjera iak najchętniej przyjmować będzie takowe ofiary, i składa złp. 100; przytem oznajmia że iuż wczoraj przysłano iej na ten cel przez Gazetę poranną od X. złp. 20. — W smutku pogrążona Żona po ś. p. Wojciechu *Łaszewskim* b. Podpułkowniku b. wojska Polskiego, zmarłym wczoraj, zaprasza szanownych krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski iutro o godzinie 4tej po południu. — Mały *Słowniczek francuzki* Pana *Boinvilliers* pod tytułem: „Petit Vocabulaire comparatif du bon et du mauvais langage,“ znajduie się do nabycia w księgarni *Sennewalda* za złp. 3. — W niedzielę po raz ostatni wydawane będą fanty pozostałe z loterji w Resursie ciągnionej. Osoby więc które takowych ieszcze nie odebrały, raczą się po nie zgłosić do Resursy w dniu rzeczonym między godziną 11tą a 1szą z południa; nieodebrane bowiem w tymże dniu fanty, na korzyść ubogich oddane zostaną. — Właściciele *Instytutu patentowanego Wód Mineralnych sztucznych w Warszawie*, maią honor donieść WW. PP. Doktorom i Szanownej Publiczności, iż używanie wód mineralnych w ogrodzie wspomnionego Instytutu, rozpocznie się we Czwartek d. 1 Czerw: r. b., gdzie następuiące wody wydawane będą. Wody ciepłe: Z *Karlsbadskich*: Sprudel, Neubrun i Mihlbrunn. Z *Emskich*: Kesselbrunn i Kraenchen, i z *Kaukazkich*: Elizabetyńska. Wody zimne: z *Gorzkich*: Pilna i Seidschütz; z *Kaukazkich*: Nardsann; z *Marjenbadskich*: Kreutzbrunn i Ferdinandsbrunn, Egerska Franzensbrunn, Kudowska Obersalzbrunn, Pyrmont, Spaaska, Geilnauska i Selcerska. Przytem osoby potrzebuiące tego, będą także miały codzień świeże mleko i serwatkę sposobem Rejnertzkim robioną. Kto sobie życzy wspomnionych wód na flaszki, raczy się zgłosić do iednej z Aptek Właścicieli Instytutu to iest: *Elsnera* ulica Podwal Nr 533, *Żelazowskiego* Nowy Swiat Ner 1302, *Lesińskiego* ulica Przeiazd Ner 643, Sukcessorów *Spiessa* Senatorska Nr 480, Sukcessorów *Ulbrichta* Stare miasto Nr 41; (albowiem w samym Instytucie żadna woda na flaszki sprzedawaną być nie może). Dla uchylenia wszelkiego nieporozumienia i na dowód, że aktualnie z Instytutu pochodzi, każda flaszka żywicą zalana, na wierzchu wyciśnioną i wewnątrz na korku wypaloną pieczęcią instytutową zaopatrzoną będzie. Każdego gatunku wody flaszka kosztuie złp. 2 prócz Selcerskiej której flaszka kosztuie zł. 1 gr. 15. Wspomniony Instytut exystuie w ogrodzie W. *Dikerta* przy ulicy Długiej Nr 556. Wchód głowny do tegoż ogrodu, iest z ogrodu rządowego Krasińskich zwanego. — Orkiestra Wrocławska pod Dyrekcją JP. *Hermana*, w przyszłym tygodniu grać będzie iak następnie: W Niedzielę w *Królikarni*. W Poniedziałek w ogrodzie *Unrua* za rogatkami Wolskiemi. We Wtorek na *Foxalu*. We Srodę w *Ogródku wiejskim* u Pana Jpnarskiego. We Czwartek w *Krolikarni*. W Piątek na *Foxalu*. W Sobotę na *Wiejskiej kawie*. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Weselu w Ojcowie*, przywołani wszyscy Tancerze.

Z Raciąża. — Z powodu obwieszczenia w Nr 54 Kurjera War: z d. 25 Lutego r. b. zamieszczonego, popisani Właściciele ziemscy po-

dzielaiąc zarazem zdanie wszystkich tutejszych współobywateli, oświadczamy, że w miejscu ze wszech miar godnego Lekarza W. *Frej*, mamy w Raciążu zamieszkałego W. Jgnacego *Nieznańskiego* Magistra Med:, z gruntowną znaiomością swej sztuki nieinteresownego, chętnie i często z narażeniem własnego zdrowia w pomoc cierpiącej ludzkości spieszącego. Możniejsi, Wieśniak lub Nędzarz zarówno od niego skutecznej pomocy doznaią; a tak oddaiąc publicznie należną mu wdzięczność wielbimy cnoty Jego i nie pragniemy ani nie potrzebuiemy żadnego innego lekarza. Obywatele ziemscy w okolicach miasta Raciąża: *J. Woznicki. K. Baliński. R. Chamski. Turowski. A. Białowiejski. R. Mylzyński. Tad: Kozarzewski. J. Swierzawski. J. Rzeszotarski.*

Francja.— 28go z. m. odbyła się publiczna licytacja po znakomitym malarzu *Żerardzie;* ogół dochodu za 84 obrazów, wynosi 11,500 fr., zaiste nader mała summa w porównaniu z wygórowanym talentem tego nieodżałowanego artysty. Najwyższa cena, iaką podano za ieden obraz była 2000 fr., za portret aktora *Talmy* zapłacono 800 fr. — Z *Bruxelli* donoszą o świetnem przyięciu śpiewaka *Nuri* na scenie tameczne; ostatnim razem odśpiewał 2gi akt z opery *Żydówka*, 4ty akt *Roberta djabła*, i kilka scen z operetki *Krawiec amator muzyki*. Oklaski były nadzwyczajne; zapał tameczne Publiczności nigdy ieszcze nie był doszedł takiego stopnia, a w istocie *Nuri* był też doskonałym. W końcu widowiska na żądanie odśpiewał ieszcze piękną scenę z 4go aktu opery *Żydówka;* w czasie wieczoru 3 razy go przywołano. Z 10ciu iego przedstawień zebrało się 33,379 franków. Śpiewak ten spodziewany iest w *Marsylji* w połowie b. m. — Modą iest od nieiakiego czasu w Paryżu, że znakomite Damy udaią się do wróżki nieiakiej *Klement*, która układa kabałę etc. — W izbie deputo: ciekawe były rozprawy gdy podano proiekt aby wyznaczono 2 miljony fran: na policją tajną; powstawano bardzo na ten wydatek, lecz z strony rządu dowodzono, iż tajna policja iest koniecznie potrzebną, albowiem istnieią towarzystwa tajne zagrażaiące spokojności powszechnej i życiu Monarchy.

Niemcy.— Xiężna *Angulem* z Panną *Rosny* w ostatnich dniach z. m. spodziewane były w *Gorycji*, z powrotem z *Werony*. Xiążęta *Angulem* i *Bordo* wyiechali na ich spotkanie. Cała ta rodzina 8 b. m. miała się udać do *Kirchbergu*. — Mówią, że Xżę *Polinjak* z Mnichowa odbędzie podróż do Wiednia, zkąd znów powróci do dóbr swoich z Hrabią *Karoly*. — Ministrem Pruskim spraw zagranicznych, mianowany tymczasowo P. *Jordan*.

Hiszpanja.— Z Baiony donoszą pod d. 24 z. m., że Karlistom zbywa na żywności (?); zapasowe zboże bardzo zdrożało, a wieśniacy wysyłaią swoie bydło do Francji. — Wnoszą z przybycia kilku bataljonów do St. *Sebastjanu*, iż wkrótce nastąpią ważniejsze działania woienne; wiadomo albowiem, iż w tem mieście znaczna liczba wojska mieścić się nie może. — *Espartero* i *Irribaren* otrzymali rozkaz zaięcia stanowisk nad *Ebrą*, do czego też ci dowódcy biorą się czynnie.

Włochy.— Brat Króla Neapoli: Xżę *Kapuè* żyie nader skromnie na wyspie *Malcie;* nie odbiera żadnych wizyt, nie ukazuie się w wielkich towarzystwach, i tylko czasem wyieżdża konno, lub towarzyszy małżonce w lekkim faetonie. — Mówią, że wszystkie wojska *Austrjackie* garnizuiące w kraiach *Włoskich*, zbiorą się na rewją pod dowództwem Feldmarszałka *Redeckiego*.

Anglja.— Nędza tak dalece wzięła górę u fabrykantów, że po wielu miastach czeladź grozi powstaniem. W *Nottingham* tłum 2000 robotników przebiegał ulice, domagaiąc się chleba od piekarzy; szczęściem nie przyszło do walki. — W Londynie biegała wieść o nowym zamachu na życie Króla *Francuzów*. W tejże stolicy papiery hiszp: doznały zniżenia.

Rozmaitości. — Przemysł wpadł na nowy wynalazek. Spekulant ieden, donosi *Dziennik paryzki*, że zakłada wzorową restaurację na akcję. Kapitał akcyjny iest 300,000 fr.; akcja składa się z 50 fr., przeto wydanych będzie 6,000 akcji. Uczestnicy w tem przedsięwzięciu dostaną 7 od 100 procentu, i nie tylko procenty, ale i kapitał, iakto mówią, przeieść mogą. Gdy często, a zwłaszcza przy dobrym apetycie, restaurację odwiedzać będą, rzecz naturalna, że natenczas póydą akcje w górę. Możnaż gdzie lepiej umieścić swoie pieniądze? Nawet akcje na koleie żelazne ustąpić muszą akcjom na cielęcinę, wołowinę, ostrygi, ryby i t. p. Jeżlito nie są dostateczne hipoteki, to nie znamy dostateczniejszych na całym świecie! — Niemiecka *Gazeta wiejska* pisze: „Menażerja Pani *Aken* składa się obecnie z kilku bardzo dobrze wychowanych i przyiemnych członków: z lwa, w którego paszczy głowa człowieka zupełnie iest bezpieczną; z niedźwiedzia północnego, który z karmiącym go człowiekiem całuie się i iak kanarek cukier z ust chwyta; z małpy z gatunku pawjanów, bardzo zwinnej w postępowaniu, lecz która niestety! nałogowi piiaństwa ulega; z kaczki z dziobem nakształt łyżki (gęsicy), która spodniej łyżki dzioba swoiego z największą grzecznością za szlafmycę użycza i w ciągu tej rozrywki bardzo głupio oczy wytrzeszcza; z hyenny, która kocha ludzi i bynajmniej pożreć ich nie chce; z tygrysa, wilka, a nawet z węża, z rodzaiu *boa*, z wszystkich do tego stopnia filantropijnych, że można się z niemi bawić bez wszelkiego niebezpieczeństwa; słowem, iestto towarzystwo zwierząt, iakich rzadko na ulicach naszych zdybać można. Szczególnie wieczorem, kiedy przy otwartym stole iedzą te zwierzęta wieczerzę, warto popatrzeć się i zabawić w tem ucywilizowanem kole familijnem. Menażerja ta wybiera się do Wiednia.“ — *Drzewo smutku.* Na wielkim indyjskim półwyspie, po tej stronie *Gangesu*, mianowicie w okolicy *Goa*, rośnie drzewo, które Portugalczykowie *drzewem smutku* nazywaią, ponieważ we dnie smutnem się być zdaiąc, w nocy tylko pokazuie się w całej swoiej piękności. Przy zachodzie słońca ieszcze na niem nie widać kwiatu, lecz w pół godziny później iuż całe kwieciem okryte. Kwiat tego drzewa przyiemną wydaie woń, ale tak długo tylko, iak długo słońce go nie oświeci. Na słońcu iedne kwiaty opadaią, drugie zamykaią się, a zjawisko to trwa prawie przez rok cały. Drzewo to z wielkości do śliwkowego, a z liści do pomarańczowego podobne. (R. L.) — *Owce na scenie.* Teatr *Panorama dramatyczne*; chcąc wystawić wznowioną sztukę *Paste z Puril* w świetle naturalnem, zaangażował do tego celu 20 baranów. Kędzierżawi artyści wbiegli na scenę w nieładzie, iaki iednak cechował pewny porządek barani; a potem zabeczywszy chórem, rozłożyli się w malowniczych gruppach około pasterza. Grzmot oklasków wstrząsnął salą; nie myślano albowiem, aby ci łagodni mimicy zostali tak niemile uderzeni temi nadzwyczajnemi pochwały, porwawszy się niespokojnie, zaczęli beczenie, co tyle znaczyło iak: *ratuj kto może!* i hurmem puszczono się ze sceny. Nie wzięto się zaś drogą zwyczajną za kulisy, lecz wdzięcznemi skoki do parteru. Któż opisze śmiech, okrzyki przerażenia dam i wołania artystów muzycznych, którzy altówki, skrzypce, smyczki, fagoty i trąby podnieśli na obronę orkiestry. Walka trwała przeszło godzinę, aż nareszcie stróż i około 3ch rzeźników odprowadzili powstanców do owczarni. Dyrektor widział się zmuszonym nazaiutrz używać owiec malowanych. Później iednak Dyrektor innego teatru nie dawszy się odstraszyć tym przypadkiem, znowu wprowadzał na scenę owce żywe, które dostatecznie wyuczone spokojnie postępowały za pasterką. Gdy się iuż znudzono temi aktorami, biedne barany musiały powędrować na sprzedaż do rzeźników, tak iż słuchacze, może nie wiedząc o tem, zaiadali potem w kotletach swoich uwielbianych artystów. *Sic transit gloria mundi!*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wojczyński Stani: Dzie: z Pierzchnic; Podczaski Paw: Dzie: z Kamienic; Leszewski Anto: Dzie:

D O N I E S I E N I A.

WIELOWOZY przed Kościołem XX. Karmelitów na Krakowskiem Przedmieściu, w Niedzielę od godziny 7 rano do 12 w południe i od 2giej po południu do 9 w wieczór, a w Poniedziałek tylko od godziny 7 z rana do 12 w południe Szanownych Panów tam i na powrot odwozić będzie na BIELANY. Od 4ro konnego po zł: 2, od parokonnego po zł: 1 gr: 15 od osoby za kurs tam i tyleż na powrot. *Sejdler.*


Osoba płci żeńskiej, iadąca własnym powozem Extra Pocztą do Kiiowa, życzy zabrać z sobą kogoś swym kosztem w celu towarzystwa i bezpieczeństwa w podróży. Maiący więc zamiar udania się w to mieysce, zechce zgłosić się do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460. Służący porządnej konduity maiący chęć podjęcia się służby na czas podróży, może równie zgłosić się pod wyż wspomniony Adres.

W dniu 30 Kwietnia/12 Maia r. b. o godzinie 2 po południu we Wsi Gocławku Powiecie Warszawskim w Guberni Mazowieckiej, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Łóżka, Szafy, Komody, Lustra, Rądle, Krzesła, Paiąki, i t. p. przez publiczną Licytacją na Targu publicznym w Pradze za Warszawą sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K. T. C.


Gdy fabryka Kapeluszy od dawna przy M. ście w domu pod Nr 2814, przy ulicy Bednarskiej exystuiąca, przez wylew wody na Wiśle, iest niedostępną, a że z tejże fabryki znajduie się Skład Kapeluszy w domu W. Ostrowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 543; raczy przeto łaskawa Publiczność iak dawniej tak i teraz zaszczycać podpisanego swoiemi względami, gdzie przy pomiernej cenie za dobroć towaru ręczę. *Karól Nathusius.*

Donoszę niniejszem iż Sklep mój Sukienny dawniej przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 10 exystuiący, przeniesiony został do tego samego domu od ulicy Sto Jerskiej wprost Pałacu Krasińskich. *D. Simon.*

KSIĄŻKA LIGITYMACYJNA, Starozako: Fiszla Fiszkapf i iego familji zagubioną została; uprasza o oddanie za nagrodą pod Nr 1087, przy ulicy Twardej.


Wyżliczka Angielska szczenna, zginęła w dniu 3 Maia przy ulicy Freta, maści białej, z kasztanowatemi uszami i łatkami. Łaskawy znalazca raczy odesłać pod Nr 226, przy ulicy Mostowej do Rządcy domu, a odbierze nagrodę, a w razie przywłaszczenia sam sobie przypisze, gdy wyśledzona zostanie, krokami prawnemi i pieska iednego od niej, znalazcy deklaruie.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

OSOBA płci żeńskiej, mówiąca po francuzku lub po niemiecku, ieżeliby w końcu tego miesiąca chciała na wspólny koszt wyiechać do Wód Karlsbadzkich, zechce się zgłosić do Biura.

Potrzebną iest Osoba płci żeńskiej do Krawieczyzny i Stroiów Damskich, mogąca wyiechać do Kalisza. Bliższa wiadomość w Biurze Poruczeń.

Młodzieniec odbywaiący aplikacją Sądową, życzy sobie podjąć się prowadzenia interesów PRAWNYCH, iakiemu domowi w Warszawie. Potrzebuiący raczy się zgłosić do Biura Poruczeń.

Potrzebną iest POZYCZKA około 30,000 na lat trzy, na pierwszą hypotekę dóbr; bliższa wiadomość w Biurze.

W TRAKTJERNI przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, w domu przy pałacu Mniszkowskich w prost figury Sgo Jana, codziennie dostać można SZPARAGÓW, KURCZĄT, RAKÓW, i innych Potraw smacznie urządzonych, w każdą NIEDZIELĘ i CZWARTKI, na śniadanie: FLAKI z pieca z szparagami i zwyczajne, w PIĄTKI i SOBOTY: RYBY w różnych gatunkach; świeżość potraw i umiarkowaną tychże cenę, gospodarz zapewnia.

*** ORKIESTRA WARSZAWSKA która iuż kilka razy rzęsistemi oklaskami była od Szanownej Publiczności przyięta, da się dziś słyszeć na sposób Wiedeński w *Ogródku Wiejskim* przy ulicy Mokoto:

*** Dziś w Kawiarni u Sokołowskiego przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, na 1m piętrze, Panny Luiza, Paulina i Anna Hessen, grać i spiewać będą.

*** Dziś u Grassowa wieczór Wokalny i Instrumentalny przez JP. Hermana Steinzky i iego Familiją, którzy wykonywać będą wyiątki z niektórych Oper komicznych. Zacznie się o godzinie 6 w Kawiarni, a skończy się o godzinie 10 w Sali Jadalnej.

*** Dziś w Kawiarni w Pałacu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Ostatni raz przed wyiazdem grać i śpiewać będą Anna i Luiza Hagenmajster i Krystof Hessen. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro 1szy raz nowa Drama *Pierścień.*

Dołącza się doniesienie o Loterji na Domy Jasińskich.